

**Anna Maria Krawczak**

anna.krawczak@nasz-bocian.pl

Instytut Kultury Polskiej

Uniwersytet Warszawski

## MIĘDZY UCIELEŚNIENIEM I WYOBRAŻNIĄ

Marta Zimniak-Hałąjko, *Ciało i wspólnota. Wokół prawicowej wyobraźni*, Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego 2017, ss. 319, ISBN 978-83-65667-28-1.

Edukacja seksualna, zapłodnienie *in vitro*, gender i naprotechnologia – każdy z tych terminów stał się w ostatnich latach bohaterem polskiej debaty publicznej, wywołując również liczne dyskusje i spory w środowisku akademickim. Jak przekonuje Marta Zimniak-Hałąjko w książce *Ciało i wspólnota. Wokół prawicowej wyobraźni*, to intelektualne wzmożenie, zamiast przyczynić się do zainicjowania dialogu i osiągnięcia polityczno-społecznego kompromisu czy choćby porozumienia, głównie utrwaliło dotychczasowe podziały na osi konserwatyzm–liberalizm, a w efekcie przyniosło najpierw stabilizację, a później petryfikację stanowisk po obu stronach sporu. Być może jedną z najlepszych egzemplifikacji tego zjawiska jest dyskurs naprotechnologiczny, któremu wprawdzie poświęcono obfitą literaturę krajową, jednak do tej pory czyniono to albo przyjmując perspektywę apologetyczną, charakterystyczną dla „prawicowej wyobraźni” w takim rozumieniu, jakie przyjmuje autorka, a więc proklamowania i wcielania konserwatywnego paradygmatu seksualności i prokreacji (Wiater 2009; Wasilewski 2012; Marzec 2015; Hilgers 2015), albo też czyniąc to z pozycji krytycznej i zarazem nieucieleśnionej (Dolińska 2011; Radkowska-Walkowicz 2013). Dysproporcja ilościowa również nie jest przypadkiem, co słusznie zauważa Zimniak-Hałąjko, wskazując, iż dyskurs liberalny koncentruje się w dużej mierze na ignorowaniu naprotechnologii, jako nieracjonalnej, nieskutecznej i w związku z tym niemieszczącej się w nowoczesnym paradygmacie medycznym i naukowym. Na tym tle omawiana książka, a zwłaszcza jej część druga, zatytułowana „Leczenie niepłodności” i poświęcona właśnie naprotechnologii, jest pierwszym antropologicznym opracowaniem tego tematu, które nie wpisuje się w dotychczasowy binarny

podział na ujęcia liberalne i konserwatywne czy lewicowe i prawicowe, tylko przekracza jego granice. Dzieje się tak za sprawą propozycji autorki, jaką jest wyjście poza analizę dyskursu i tekstu w świat praktyk i doświadczeń cielesnych. W swoich rozważaniach podąża ona za rozpoznaniem Kirsten Hastrup (2008) i poszukuje klucza do tożsamości nie w słowach, a w praktykach, tam bowiem, jak dowodzi, podejmowane są negocjacje o potencjale produktywnym:

Prawdziwa praca idei odbywa się bowiem na innym poziomie – poziomie praktyk, który okazuje się zaskakująco „dialogiczny” i otwarty na społeczną produktywność. Na poziomie praktyk widać zarówno wzajemne wpływy prawicy i lewicy, jak i lokalne przetworzenia globalnych dyskursów. Te pola zgody pokazują nie tylko mediacyjne możliwości wojen kulturowych, ale i ich potencjalny wpływ na dynamikę szerszych procesów społecznych. Wpływ, który niekoniecznie jest negatywny, a z całą pewnością nie jest petryfikujący (s. 286).

Książka została formalnie podzielona na dwie części: „Płeć i seksualność” oraz „Leczenie niepłodności”, a zorganizowano ją wokół trzech głównych zagadnień: społecznych konstrukcji teorii czy ideologii gender (autorka krytycznie analizuje oba ujęcia wskazując, że przyjęcie ramy teorii może być w tym samym stopniu upolitycznione, co przyjęcie ramy ideologii); pozaformalnej edukacji seksualnej oraz leczenia niepłodności. W tym ostatnim obszarze mieszczą się zarówno rozważania na temat naprotechnologii, jak i refleksje dotyczące nowych technologii reprodukcyjnych, w tym również dawstwa zarodków i gamet. Każdy z wybranych obszarów za busołą przyjmuje wprawdzie prawicową wyobraźnię, ale dialogicznym punktem odniesienia dla autorki staje się to, co do wyobraźni prawicowej bynajmniej się nie zalicza: feministyczne ujęcia teorii gender, liberalne programy pozaformalnej edukacji seksualnej oraz techniki ART (*Assisted Reproductive Technologies*). Tym, co czyni książkę Marty Zimniak-Hałąjko wyjątkową, jest jednak nie tylko rzetelność i sprawność merytoryczna oraz sam zakres tematyczny tej rozprawy, poświęconej zagadnieniom rozpalającym aktualną krajową debatę publiczną, ale właśnie zastosowana metodologia. Przyjmując konsekwentnie ujęcie praktyk cielesnych, autorka w każdym z analizowanych obszarów wciela się bowiem w rolę uczestniczki i z tej perspektywy, poprzez własne praktyki, aktywnie obserwuje i poddaje refleksji ucieleśnione doświadczenie. W trakcie swoich badań prowadzonych w latach 2013–2016 zdobywa więc uprawnienia edukatorki seksualnej, bierze udział w zebraniach prawicowych organizacji kobiecych, pomaga przygotowywać transparenty na manifestacje i wy-

stępuje w roli prelegentki na konserwatywnych konferencjach, wreszcie decyduje się poddać reżimom terapii w klinice naprotechnologicznej i – równolegle – w klinice leczenia niepłodności. Jak zastrzega, granice tych ostatnich doświadczeń wyznacza inwazyjność zabiegów medycznych, jednak samo zanurzenie w świat bezpośrednio doświadczenia okazuje się mieć wymiar przełamujący dotychczasową stagnację dyskursywną i zarazem odkrywający nowe sensory. Jednym z takich najbardziej nieoczywistych odkryć jest pokazanie, w jaki sposób nowe technologie reprodukcyjne zawężają doświadczenie niepłodności do wymiaru jednostkowego dramatu, ale równocześnie prowadzą podmiot ku – niekoniecznie chcianemu czy nawet uświadomionemu – uspołecznieniu jego biologicznego i prywatnego doświadczenia. Temu zagadnieniu Zimniak-Hałajko poświęca obszernie fragmenty analizy, zatrzymując się nad fenomenem dawstwa zarodków i gamet i trafnie konkludując, że w obliczu Ustawy o leczeniu niepłodności i przyjętej przez ośrodki ART strategii zarządzania terapią pacjenci poddający się tym procesom „muszą nie tylko postępować wedle często niepodzielalnych założeń światopoglądowych, ale też wchodzą nieintencjonalnie w długotrwałe formy zależności (lub potencjalnej zależności, ale przez to nie mniej obciążającej) od innych osób i bytów: mrożonych zarodków, swych biologicznych dzieci i ich społecznych rodziców” (s. 350–351).

W odróżnieniu od nowych technologii reprodukcyjnych, terapia naprotechnologiczna, ściśle związana z konserwatywnym paradygmatem, poszerza perspektywę do wymiaru populacyjnego i dość nieoczekiwanie niesie za sobą potencjał wyzwolenia z tradycyjnego modelu odwołującego się do binarnej opozycji „dzietność albo życiowa porażka”. W terapii naprotechnologicznej bowiem, jak wykazuje autorka, zajście w ciążę nie jest ani jedynym, ani nawet głównym celem. Staje się nim natomiast odtworzenie ładu natury i rozpoznanie posłannictwa pary, którym niekoniecznie okaże się urodzenie dziecka; może nim być adopcja, ale także bezdzietność, szerzej zaś osiągnięcie poczucia życiowego spełnienia niezależnie od efektów samej terapii lub ich braku. Nie oznacza to, iż ten rodzaj leczenia jest wolny od immanentnych sprzeczności, co Marta Zimniak-Hałajko także zauważa i opisuje w części poświęconej autoprezentacji naprotechnologii, a zwłaszcza w analizie konstruowania komunikatów i statystyk.

Ukazanie tych aporii, które – jak sądzę – są nie tylko nieoczywiste w polskiej debacie, ale nie zostały dotąd nawet skonceptualizowane, stanowi przekonujący argument na rzecz wybranej metodologii poszerzenia perspektywy badawczej o element

ucieleśnienia. Autorka, uczestnicząc i doświadczając, stawia szereg ważkich pytań o to, co w istocie kryje się pod wojnami kulturowymi i deklaracjami podmiotów, w jaki sposób w laboratoryjnej przestrzeni zarządzania praktykami cielesnymi związanymi z seksualnością i prokreacją dokonuje się Latourowska translacja i jakie skutki niesie to zarówno dla autonomii zaangażowanych podmiotów, jak i dla opinii publicznej i źródeł naszej wiedzy o tych zjawiskach. Równie ważnym pytaniem jest to, o jakim katalogu podmiotów uczestniczących mówimy i dlaczego część aktorów jest z niego milcząco wyłączana (dotyczy to np. dawców gamet i samych dzieci) lub uwzględniana w stopniu daleko niedoskonałym (np. mężczyźni będący pacjentami klinik ART). Nie mniej zasadne są pytania o to, czy w przypadku konfliktów wokół gender, edukacji seksualnej i strategii prokreacyjnych istnieją jeszcze społeczne pola – poza polami konotacji – dające szansę na dialog czy choćby na funkcjonalną zbieżność. Zdaniem Zimniak-Hałąjko należy ich szukać poza językiem i deklaracjami. Ilustracją takiej zrealizowanej możliwości stały się, jak przekonuje autorka, działania organizacji zajmujących się pozaformalną edukacją seksualną, których przedstawiciele są wprawdzie dalecy od osiągnięcia merytorycznego porozumienia, ale w ich praktykach ujawnia się swoista konwergencja przez konkurencję. Konserwatywne organizacje zaczęły bowiem stopniowo wchłaniać w swoje programy zagadnienie przemocy wobec kobiet i uelastyczniać stanowisko wobec masturbacji, z kolei organizacje liberalne poświęcają proporcjonalnie więcej uwagi tematowi samopoznania ciała poprzez naturalne metody prokreacyjne.

Istotną zaletą *Ciała i wyobraźni* jest szerokie i włączające spojrzenie na zagadnienia, które do tej pory rzadko były ze sobą zestawiane czy – jak w przypadku naprotechnologii – antropologicznie pogłębiane. Jednak to właśnie ten szeroki kąt widzenia pozostawia w niektórych fragmentach książki poczucie niedosytu. W mojej opinii stało się tak z częścią poświęconą analizie ośrodków ART, dla której autorka przyjęła wspomnianą perspektywę podmiotu doświadczającego i obserwującego, jednak tylko w odniesieniu do klinik warszawskich, z których praktykami miała bezpośrednią styczność. Rodzi to więc pytanie, czy konkluzje zawarte w tej części pracy istotnie można ekstrapolować na praktyki ośrodków pozawarszawskich i budować na ich podstawie szeroki obraz polskiej medycyny wspomaganej reprodukcji i jej specyfiki. Kolejna uwaga odnosi się do części analizującej skuteczność leczenia niepłodności, w której autorka, na podstawie nieprzejrzystych danych podawanych przez ośrodki ART i oscylujących w granicach 30% pozytywnych prób ciążowych, przyjęła za-

łożenie o niskiej skuteczności każdej metody leczenia niepłodności, stwierdzając: „Jeśli więc niepłodność jest chorobą, to większość pacjentów najprawdopodobniej doświadczy porażki w leczeniu każdą metodą” (s. 169). Ta konkluzja pozostaje w mocy jedynie wówczas, jeśli przyjąć, iż poddanie się dowolnej terapii ma w biograficznej trajektorii pacjenta charakter incydentalny, a więc o proporcji między prokreacyjną porażką i sukcesem będzie świadczyć wskaźnik powodzeń dla jednego cyklu terapii. To założenie nie uwzględnia jednak wskaźnika kumulatywnego, a więc przyjęcia, iż dla znacznej części pacjentów terapia może mieć charakter procesualny, a nie incydentalny. Zatem z każdą podjętą próbą ten wskaźnik prawdopodobnie będzie wzrastać, co sprawia, że perspektywy są zdecydowanie bardziej optymistyczne, aniżeli przyjęła to autorka. Wreszcie, odnosząc się do metodologii, której poświęciłam już wcześniej wiele pozytywnych uwag, należy zauważyć, iż o ile wobec dwóch badanych grup, to jest pravicowych ruchów kobiecych i środowisk zajmujących się pozaformalną edukacją seksualną (zarówno tych, które Zimniak-Hałajko określa jako lewicowe, jak i tych nazywanych przez nią pravicowymi), autorka ujawnia swoją pozycję badaczki i obserwatorki, o tyle brakuje takiej informacji w przypadku grupy uczestniczek i uczestników warsztatów psychoedukacyjnych i psychologicznych oraz grup wsparcia dla osób niepłodnych. W tym przypadku mamy jednak również do czynienia z pacjentami, a więc środowiskiem stawiającym szczególne wymagania etyce badawczej. Autorka zaznacza wprawdzie: „Nie wymieniam tu nazw klinik i dokładnego brzmienia tytułów warsztatów, które pozwalałyby na identyfikację ich miejsca odbywania się: część imprez, w których uczestniczyłam, wiązała się z ujawnianiem informacji tajnych lub osobistych – muszę więc polegać tu w dużym stopniu na uogólnieniach” (s. 263), otwarte pozostaje jednak pytanie, czy uczestnicy grup wsparcia mieli wiedzę o obecności badaczki i – jeśli tak – czy i w jaki sposób ta informacja wpływała na relacje z autorką podczas spotkań i poza nimi oraz na zgodę bądź rezygnację z udziału w grupie wsparcia, w której partycypuje osoba trzecia. Opis metodologii byłby niewątpliwie bardziej precyzyjny, gdyby te informacje zostały uzupełnione.

Podsumowując, książka *Ciało i wspólnota. Wokół pravicowej wyobraźni* ma wielkie szanse na to, aby stać się pozycją czyniącą wyłom w funkcjonujących dotychczas fortyfikacjach światopoglądowych i dotrzeć nie tylko do odbiorców zajmujących się czynnie naukami społecznymi, ale także do praktyków pracujących na co dzień w organizacjach konserwatywnych i liberalnych. Siła pracy Marty Zimniak-Hałajko

tkwi nie tylko w merytorycznej jakości i sprawnie przeprowadzonym oraz napisanym wywodzie, ale też w tym, co stało się rdzeniem przyjętej przez nią metodologii: praktykach autorki partycypującej w doświadczeniach opisywanych przez siebie grup, a więc nie ograniczającej się tylko do własnej perspektywy, ale pośredniczącej w otwieraniu pól zgody dla innych perspektyw. Potencjał tego działania jest dziś niemożliwy do zweryfikowania, ale niesie ono nadzieję na jego urzeczywistnienie.

## Bibliografia

- Dolińska, B. (2011). *Naprotechnologia – przekłamanie czy nieporozumienie?* *Nauka*, 1, 115–135. Poyzskano z [http://www.pan.poznan.pl/nauki/N\\_111\\_09\\_Dolinska.pdf](http://www.pan.poznan.pl/nauki/N_111_09_Dolinska.pdf).
- Hastrup, K. (2008). *Droga do antropologii. Między doświadczeniem a teorią* (przeł. E. Klekot). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Hilgers, T. (2015). *Nadzieja na dziecko, czyli cała prawda o naprotechnologii. Tomasz Terlikowski w rozmowie z prof. Thomasem W. Hilgersem*. Warszawa: Fronda.
- Marzec, P. (2015). *Naprotechnologia. Nowoczesna troska o płodność. Ujęcie teologicznomoralne*. Tarnów: Mistyk.
- Radkowska-Walkowicz, M. (2013). *Doświadczenie in vitro: Niepłodność i nowe technologie reprodukcyjne w perspektywie antropologicznej*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Wasilewski, T. i in. (2012). *Mój najmłodszy pacjent: Godność osoby ludzkiej – in vitro czy naprotechnologia?* Częstochowa: Częstochowskie Wydawnictwo Archidiecezjalne Regina Poloniae.
- Wiater, E. (red.). (2009). *Naprotechnology®. Ekologia płodności*. Kraków: Wydawnictwo eSPe.